

Szukając jakiegoś meczu do pooglądania w niedzielne popołudnie, wybór padł na mecz nyskiej klasy B, w którym LZS Polski Świątów grał z Sudetami Moszczanka. O wyborze tego spotkania zdecydowały dwa powody. Pierwszy, to taki, że nigdy nie byłem na boisku w Polskim Świątowie. Drugi, to z kolei taki, że obie drużyny były przed tym meczem wysoko w tabeli z szansami na awans do klasy A.



W III grupie nyskiej klasy B sytuacja jest trochę skomplikowana, bo zespoły z czołówki rozegrały do tej pory różną liczbę spotkań. Sudety po rozegraniu 18 spotkań, w których zdobyły 34 punkty, były na 4. miejscu i traciły do lidera 3 punkty. Polski Świątów rozegrał 17 meczów i miał 33 punkty, co dawało mu 5. miejsce. Spodziewałem się więc niezwykle zaciętego meczu. Niestety mecz ten był przeciętny. W I połowie piłka często wpadała do obu bramek.



była bramka, którą